

Nuncjusz Apostolski abp Filipazzi w Sosnowcu: Prośmy Maryję, aby nigdy nie pozostawiała nas samych

14.6.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Niech Dziewica Maryja zachowuje nas w jedności Kościoła. Niech uzdolni nas do przekazywania wiary przyszłym pokoleniom. Niech wyprosi nam liczne i święte powołania. Niech uprosi upragniony dar prawdziwego pokoju - prosił nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi w homilii Mszy Świętej, której przewodniczył w Bazylice Katedralnej w Sosnowcu, na zakończenie peregrynacji Ikony Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Sosnowieckiej.

„W Nadziei z Maryją”

Na początku homilii, abp Filipazzi przekazał pozdrowienia i błogosławieństwo papieża Leona XIV, który w ubiegłym roku, podczas Jubileuszu Nadziei, pobłogosławił początek peregrynacji. Przypomniawszy, że peregrynacja rozpoczęła się w czasie Roku Jubileuszowego, co znalazło odzwierciedlenie w jej hasle: „W Nadziei z Maryją”.

Nuncjusz Apostolski wskazał, że w ostatnich miesiącach ikona Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, czczona w Sanktuarium na Jasnej Górze, nawiedzała osoby, rodziny, parafie i ludzkie serca. „Jestem przekonany, a zarazem modlę się o to, by Maryja rozbudziła w nich prawdziwą nadzieję. Tak, prawdziwa nadzieja nie polega na optymizmie ani na oczekiwaniu wyłącznie rzeczy doczesnych. Ta cnota uczy nas natomiast, abyśmy z niezachwianą ufnością oczekiwali od Boga naszego prawdziwego szczęścia, którym jest On sam i życie wieczne, wraz ze środkami niezbędnymi do osiągnięcia tego celu” – wyjaśnił.

Maryja jest Królową

Hierarcha zaznaczył, że w ostatnich miesiącach po drogach diecezji sosnowieckiej pielgrzymował wizerunek Królowej Polski. Przyznał, że dobrze znamy ten tytuł i często go używamy, ale – pytał – czy naprawdę zrozumieliśmy jego głębokie znaczenie? „W życiu wierzących ważne jest, aby roztropnie zgłębiać prawdy, w które wierzymy, nie poprzestając jedynie na uczuciach, emocjach czy pozorach” – zauważył. Po czym postawił pytanie: „W jakim sensie Maryja jest Królową? Co oznacza uznanie Jej za Królową?”

Wyjaśniając, abp Filipazzi wskazał, że Maryja jest Królową ze względu na swoją wyjątkową i niepowtarzalną więź z Synem Bożym, który stał się człowiekiem. „Ponieważ Jezus Chrystus jest Królem jako Syn Boży i Odkupiciel świata, Maryja jest Królową. W Starym Testamencie oraz w kulturze Bliskiego Wschodu jako królową czczono bowiem nie tyle małżonkę, ile matkę władcy. W tej perspektywie Dziewica Maryja jawi się w Nowym Testamencie jako współuczestniczka królewskiej chwały Syna, z którym dzieli los we wszystkim – również w doświadczeniu prześladowań – a następnie trwa przy Jego Krzyżu” – mówił.

Panie, daj nam to, o co Twoja Matka prosi Cię dla Diecezji Sosnowieckiej

Dodał, że królewskość Dziewicy Maryi wywodzi się z królewkości Chrystusa i pozostaje z nią nierozzerwalnie związana. „Podobnie jak królewskość Chrystusa, królewskość Maryi nie ma

charakteru światowego, politycznego ani materialnego” – wyjaśnił. I wskazał, że „peregrynacja Królowej Polski zachęca nas do refleksji nad naszym stylem życia i działania, do korygowania postaw egoizmu, arogancji i pychy, które mogą zakradać się nawet do serc uczniów Chrystusa”.

Arcybiskup Filipazzi zwrócił uwagę, że ponieważ Maryja Panna jest prawdziwą Królową-Matką, zapowiadaną w Starym Testamencie, przebywa Ona w Niebie przy tronie swojego Syna. „Jeśli Jezus żyje na wieki, aby wstawiać się za nami przed Ojcem, to również Maryja oręduje za nami. Prosi zarówno o to, czego potrzebujemy, jak i o to, co jest nam naprawdę konieczne, choć często sami tego nie dostrzegamy. W ten sposób kształtuje naszą modlitwę, abyśmy prosili o to, co jest prawdziwie dobre” – mówił. „Dzisiaj szczególnie powtarzamy wspólnie: Panie, daj nam to, o co Twoja Matka prosi Cię dla Diecezji Sosnowieckiej!” – zachęcił.

Prawdziwa pobożność wymaga życia zgodnego z Ewangelią

Następnie hierarcha postawił pytanie, co oznacza przyjęcie Maryi jako Królowej? Podkreślił, że nie wystarczy – choć jest to ważne – okazywanie Jej zewnętrznych gestów pobożności: modlitw, śpiewów, procesji czy pielgrzymek. „Wszystko to jest piękne i potrzebne, jednak prawdziwa pobożność wymaga również życia zgodnego z Ewangelią. Jeśli mamy być szczerzy, wiele z tych zewnętrznych gestów jest rzeczywiście wykonywanych, ale później, w codziennym życiu, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, pojawiają się postawy przeczące uznaniu Najświętszej Dziewicy za naszą Królową” – zaznaczył.

Dodał, że „ludzi się zatem ten, kto sądzi, że zewnętrzne akty pobożności wobec Matki Bożej zwalniają z przestrzegania Bożych przykazań albo pozwalają nadal żyć w grzechu”. „Taka postawa nie jest autentyczną pobożnością maryjną. Ona – podobnie jak każda praktyka religijna – musi prowadzić do nawrócenia i przemiany życia” – przyznał.

Prośmy Maryję, aby nigdy nie pozostawiała nas samych

Arcybiskup Filipazzi podkreślił, że autorytet Maryi-Królowej pozostaje jednak zawsze autorytetem Matki. „Tak, Jej matczyne spojrzenie dodaje otuchy, ale równocześnie nas upomina” – ocenił.

Kaznodzieja zauważył, że podczas swojej peregrynacji Dziewica Maryja spoglądała na trudy i nadzieje wspólnoty diecezjalnej z takim samym współczuciem, z jakim Jezus patrzył na tłumy, o czym mówi dzisiejsza Ewangelia. „Prośmy Ją, aby nigdy nie pozostawiała nas samych, aby pomagała nam coraz gorliwiej odpowiadać na wezwanie Jej Syna i prowadziła nas drogami tej ziemi w duchowej pielgrzymce, która zakończy się dopiero wtedy, gdy razem z Nią osiągniemy niebo” – zachęcił.

Niech Dziewica Maryja zachowuje nas w jedności Kościoła

„Niech Regina Poloniae – Królowa Polski nadal prowadzi i wspiera każdego człowieka. Niech zachowuje nasze rodziny w jedności i otwartości na życie. Niech umacnia kapłanów i osoby konsekrowane w ich powołaniu, aby wychodzili zwłaszcza do zagubionych owiec z domu Izraela, pamiętając, by czynić to +za darmo+ (Mt 10,8). Niech sprawia, aby nasza młodzież wzrastała w czystości i wielkoduszności. Niech pociesza cierpiących na ciele i duchu. Niech grzeszników prowadzi do miłosierdzia Bożego” – modlił się abp Filipazzi.

„Niech Dziewica Maryja zachowuje nas w jedności Kościoła. Niech uzdolni nas do przekazywania wiary przyszłym pokoleniom. Niech wyprosi nam liczne i święte powołania, ponieważ „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2). Niech uprosi upragniony dar prawdziwego pokoju – w sercach i na całym świecie” – wzywał Nuncjusz Apostolski w Polsce.

<https://episkopat.pl/doc/248463.Nuncjusz-Apostolski-abp-Filipazzi-w-Sosnowcu-Prosmy-Maryje-aby>